

Piłkarze wybiegli na boiska. Czy po raz ostatni w 2020 roku?

data aktualizacji: 2020.10.31 autor: Adam Michalski



Jednego dnia, w sobotę (31.10) rozegrana została 15. seria gier w skierniewickiej okręgówce. W Godzianowie Pogoń zdobyła pierwszy punkt w sezonie po remisie z wiceliderem z Cielądza 3::3. (fot. Adam Michalski)

Czwartkowa (29.10) i piątkowa (30.10) konferencje premiera Mateusza Morawieckiego wlały optymizm w rzeczywistość na nizinach piłkarskiej hierarchii. Nie padły deklaracje dotyczące zawieszenia rozgrywek i "zamrożenia" sportu, które wszyscy pamiętają w wersji wiosennej. W sobotę (31.10) rozegrana została 15. kolejka w skierniewickiej klasie okręgowej.

W Makowie gospodarze przegrali z Koroną Wejsce 4:10. Do przerwy goście byli lepsi aż 7:0. Bramki zdobyli: Piotr Buczek (3), Kamil Bogusz, Eryk Woliński i Mateusz Szafarowicz. Po zmianie stron Korona, w pewnym momencie była już lepsza 9:0. Później w ciągu 20. minut Macovia zdobyła cztery bramki (Marcel Karalus, Mateusz Białek, Patryk Błędowski i Łukasz Winciorek) jednak zryw gospodarzy na niewiele się zdał, Korona pokonała Macovię bardzo zdecydowanie. Na uwagę

zasługuje aż sześć bramek Piotra Buczka dla gości.

Pierwszy punkt w sezonie zdobyła Pogoń Godzianów, która zremisowała u siebie z Orłętami Cielądz 3:3. W pierwszej połowie bramki padały po błędach bramkarzy i bloków obronnych. Na prowadzenie w 37. minucie wyszli goście, a trafił Marcin Kieliszek. Po minucie było już 1:1, a wyrównał Tomasz Mozga, przy którego strzale nie popisał się bramkarz Orłąt. Po kolejnych 3. minutach zespół z Cielądza po raz drugi wyszedł na prowadzenie. Trafił Krystian Ciupa. Przed przerwą wyrównał Jakub Rudnicki. Po zmianie stron gospodarzy na prowadzenie wyprowadził Tomasz Pawelczak. Były, wieloletni piłkarz Jutrzenki Drzewce zdobył bramkę w 49. minucie. Na kwadrans przed końcem do remisu doprowadził najsukuteczniejszy strzelec ligi Mateusz Białek. Mecz zakończył się podziałem punktów i pierwszą zdobyczą Pogoni w sezonie 2020/2021.

W Skierniewicach Widok ograł rezerwy Pelikana Łowicz 3:1 po bramkach Bartka Seferyńskiego, Damiana Gromka i Kacpra Orysiaka.

Po dwóch bramkach Piotra Truszkowskiego w pierwszej połowie i голу Mariusza Broniarka zwycięstwo 3:1 w Jeżowie z Olimpią odnieśli piłkarze Manchatana Nowy Kawęczyn. W sobotę wygrała także Juvenia. Na stadionie w Wysokienicach długo utrzymywał się bezbramkowy remis. Gole padły w końcówce. Szymon Skibiński trafił w 82. minucie, a Mateusz Fastyn w 87. Gospodarze wygrali z Pogonią Bełchów 2:0. W Rawie Mazowieckiej po spotkaniu obfitującym w bramki Mazovia pokonała Olympic Słupia 4:3.

W innych meczach Olimpia Chąsno pokonała na wyjeździe 6:2 Victorię Bielawy, GLKS Wołucza był lepszy od GLKS RZD Żelazna 5:0 a Unia II Skierniewice uległa 1:2 GKS Beldno.

W tabeli liderem jest Zryw Wygoda (34 pkt.), kolejne miejsca zajmują Orłęta Cielądz (32 pkt.) i GKS Beldno (31 pkt.).

Organizatorzy rozrywek, Łódzki Związek Piłki Nożnej, jesień zaplanowali zakończyć w weekend 14-15 listopada. Wówczas odbyć się ma 18. kolejka. W listopadzie może zostać rozegrana także pierwsza jesienna kolejka (21-22.11).

Wojewódzkim związkom w całej Polsce zależy na tym, by dokończyć rundę jesienną w niższych ligach. Plany może jednak zmienić decyzja rządu o wprowadzeniu częściowego lub całkowitego lockdownu. Jak będzie, czas pokaże.

Dziś kadry z sobotnich spotkań w Makowie i Godzianowie.

Więcej o piłce nożnej na poziomie okręgu w najnowszym (5.11) wydaniu „Głosu Skierniewic i Okolicy”.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37303-pilkarze-wybiegli-na-boiska-czy-po-raz-ostatni-w-2020-roku>